

Marcin Adamiak

Sylwa krytyczna

Włodzimierz Bolecki

INNA KRYTYKA

Kraków: Universitas, 2006 – 556 s.; 21 cm – (Krytyka XX Wieku)

Krytyka literacka pozostaje od wielu lat jedną z najważniejszych i najintensywniej uprawianych dziedzin profesjonalnej refleksji nad literaturą. O jej istocie, strukturze i funkcji (a także jej relacji wobec zinstytucjonalizowanej nauki o literaturze) napisano dotąd tak wiele, że z tekstów metakrytycznych można by ułożyć spory tom. Ale zdecydowanie bardziej warto śledzić to, co stanowi ich pożywkę - przemiany samego pisarstwa krytycznego, ich zmienne style i tryby. Zwłaszcza jeśli okazji po temu dostarcza tom jednego z najważniejszych współczesnych polskich literaturoznawców.

Już samo postawione w tytule zbioru Włodzimierza Boleckiego określenie krytyki nie tylko odsyła do tego, co w powszechnej świadomości literaturoznawczej wiąże się z pojęciem inności – kulturowej, społecznej, politycznej, ale też zarazem informuje o zamierzeniu nieszablonowego ujęcia samej krytyki. I rzeczywiście, zebrane w nim teksty prezentują to, co „inne”, czyli okołoliterackie (wiążące się z szeroko rozumianą działalnością kulturalną i społeczną), peryferyjne w stosunku do centrum, stanowionego przez katalog problemów dotyczących literatury jako takiej. Owo centrum zostaje tutaj (świadomą decyzją autora selekcjonującego materiał do książki) odcięte, co wszakże nie oznacza, że literatura znika zupełnie z horyzontu myśli krytycznej Boleckiego (w tomie zresztą znaleźć można szereg fragmentów poświęconych pisarzom i dziełom, zarówno polskim, jak i obcym, tak dawniejszym – jak Blake, Poe, Sienkiewicz czy Schulz – jak i współczesnym – przykładem Wojciechowski, Begley czy Venclova). Jednak zagadnienia ściśle literackie znajdują w tej książce na marginesie, wyeksponowane natomiast zostaje wszystko to, co wiąże się z szeroko rozumianym kontekstem, będącym tak kontekstem literatury, jak i jej krytyki.

Już siedemdziesiąt lat temu Ostap Ortwin dostrzegał, że „swą rację bytu krytyka czerpie immanentnie z siebie samej i w sobie samej ją szuka i znajduje”.

Taką jest też niewątpliwie *Inna krytyka*. Jest ona bowiem odrębnym pisaniem o rzeczywistości politycznej i społecznej, zaangażowaniem w bieżące debaty i procesy przemian. Wspomniany kontekst, będący głównym bohaterem zebranych szkiców, jest również jego siłą napędową, organizuje pole publicznej działalności autora, pozwala zajmować stanowisko w sprawach fundamentalnych (kształt polskiej demokracji, rozliczenie z poprzednim systemem, wizerunek Polski w Europie). Tak, jak literatura, tak i krytyka jest sferą działalności kulturalnej, wartościotwórczej, publicznej. U podstaw *Innej krytyki* leży przekonanie o doniosłej i możliwej do odegrania roli kształtowania postaw społecznych oraz intelektualnej powinności zabierania głosu w sprawach społecznie ważnych. Słowa, które Bolecki notuje na marginesie rozważań o modelu pisarstwa zaangażowanego u Sienkiewicza i Żeromskiego: „społeczne funkcje, obowiązki czy cele literatury są najważniejszym uzasadnieniem jej istnienia”, mogą odnosić się (i praktyka *Innej krytyki* tę możliwość realizuje) także do działalności krytycznoliterackiej. Ona również jest powołana do „kształtowania wyobrażenia czytelnika o sensowności świata i o konieczności poszukiwania moralnego ładu w jego naturalnym czy historycznym nieporządku”.

Poglądy społeczno-polityczne zawarte w szkicach Boleckiego są wyraziste, często ostre i krytyczne wobec nieustannie zmieniającej się rzeczywistości; same szkice zaś mają wyraźnie nastawienie publicystyczne. Powstawały w polemikach z poglądami innych postaci sceny publicznej, w wielostronnym dialogu ze zjawiskami życia społecznego, wynikały ze sprzeciwu wobec kierunku zmian politycznych w ostatnim piętnastolecu. Tak zarysowanej ramie dyskursywnej sprzyjają, patronujące tym tekstom, nadrzędne pytania o możliwość krytyki jako siły politycznej i o możliwość polityki jako tematu pisarstwa krytycznego. Praktyka tego pisania wyraźnie pokazuje, że odpowiedzi na nie są jednoznaczne. Krytyka społeczno-polityczna jednak, jakiej prezentacją są teksty Boleckiego, nie jest skonstruowana na wzór modnych dziś w literaturoznawstwie krytyk polityczno-kulturowych, lecz zachowuje swój osobny kształt, charakterystyczny dla rodzimej tradycji krytyki, opierającej się na zaangażowaniu w debatę o kształt życia publicznego i przekonaniu, że taka forma może wpłynąć na bieżącą rzeczywistość. Książkowy zbiór tych tekstów jasno uświadamia, że poszczególne jego elementy tworzą całość opowieści o Polsce i Polakach ostatniego ćwierćwiecza, o problemach, wobec których tak literatura, jak i krytyka nie powinny pozostać obojętne. Zamiast krytyk mniejszości, wzorem dla pisarstwa Boleckiego jest raczej działalność krytyczna Jana

Walca, którego pamięci zresztą książka ta jest poświęcona. To kolejny wymiar inności tej krytyki – przywracanie do zbiorowej pamięci (przede wszystkim – literaturoznawczej, choć nie tylko) formuły pisania o sprawach istotnych, zakorzenionej w polskiej tradycji, bowiem krytyka tak jak literatura operuje niezniszczalną „siłą słowa, znaczeń, symboli, wartości”.

Szkice zawarte w tej książce są także (na co zresztą wskazuje motto jednej z części książki, zaczerpnięte z Montaigne'a) próbami wobec tematów, refleksji i zagadnień podejmowanych w bardziej naukowo zdyscyplinowanej twórczości autora. W drobnych tekstach krytycznych bowiem kształtowały się pomysły, które doczekały się późniejszego przepracowania i rozwinięcia. Ponowne (lub premierowe) opublikowanie ich dzisiaj nie tylko przypomina, ale i potwierdza najważniejsze założenia i ustalenia literaturoznawcze autora *Ptasznika z Wilna*. Konstrukcja tomu, którego zasadnicze części tworzą szkice z początku lat dziewięćdziesiątych (pisane głównie, choć nie wyłącznie, dla „Pulsu” i Polskiej Sekcji BBC) oraz felietony z 2005 roku (pisane dla londyńskiego „Tygodnia Polskiego”), uświadamia także i to, że najistotniejsze dyskusje i spory wokół problemów sceny publicznej (roli inteligencji w życiu społecznym, kwestii języka sfery publicznej, zagadnienia miejsca Polski w Europie, żeby poprzestać na najważniejszych) nieustannie powracają wciąż na nowo podejmowane i roztrząsane. Wyraziste poglądy autora wyłożone piętnaście lat temu nie tracą natomiast swej aktualności i w debatach dzisiejszych.

Inność, osobność tej książki tkwi również w kształcie gatunkowym zgromadzonych w niej tekstów. Szkic, fragment, felieton, dopowiedzenie, esej – wszystkie te formy można odnaleźć w zbiorze i wszystkie one są obarczone długą i bogatą tradycją w polskiej krytyce literackiej. Trudno zresztą byłoby przeprowadzić ścisłe rozgraniczenie między poszczególnymi odmianami wypowiedzi, do których nawiązują. W *Innej krytyce* składają się razem na swoistą współczesną sylwę krytyczną, w której gatunki, tryby dyskursywne i wachlarz podejmowanych zagadnień łączą się w otwartą, wyrazistą światopoglądowo opowieść autora o własnej działalności badawczej i publicznej. Zbiór wspomnień, polemik i analiz tworzy dokument intelektualnej biografii, ponowne potwierdzenie słuszności zajętych niegdyś stanowisk i zaangażowania w ich obronie. Ten las rzeczy krytycznych ze swojej fragmentaryczności i doraźności czyni swój mocny punkt, pozwalając na jak największe rozszerzenie pola zainteresowań i poruszanych tematów jednocześnie nie zamykając trybu wypowiedziania się o nich w formie jednego tylko gatunku

pisarstwa. Warto zaznaczyć na marginesie, że upodobanie krótkich, szkicowych form jest charakterystycznym rysem literaturoznawczej działalności Boleckiego, by na potwierdzenie przywołać choćby książki *Widziałem wolność w Warszawie* czy *Polowanie na postmodernistów (w Polsce)*.

Sylwiczny, wielogatunkowy, bogaty w style i problemy tryb pisania krytycznego nie jest nieznanym w literaturoznawstwie. Tradycja polskiej nauki o literaturze od wielu lat operowała takim właśnie modelem pisarstwa. Autor tomu sam zresztą doskonale zdaje sobie sprawę z tego, „co to jest krytyka”, szczególnie w odniesieniu do polskiej tradycji tego gatunku literaturoznawczej mowy. Krytyka „od zawsze” była krytyką problematyzującą nie tylko literaturę, ale i aktualne wydarzenia życia społecznego i kulturalnego, relacje między literaturą a sztuką czy nauką. Poznawcze, wartościujące i postulatywne funkcje krytyki (by przywołać kanoniczną dziś systematykę Janusza Sławińskiego) nie pozostawiały zresztą nigdy wątpliwości, co do istotnych zadań tejże w sferze społecznej; są one także bezbłędnie rozpoznawalne w *Innej krytyce*. Swoistość książki Boleckiego polega natomiast na pozostawieniu w niej samego tylko kontekstu zagadnień literackich, przesunięcie go na centralną pozycję zainteresowań pisarstwa krytycznego. Uświadamia to w sposób bardzo wyraźny, jaki jest rzeczywisty charakter działalności krytycznej i pozwala nakreślić horyzont możliwości, jakie kryją się w niej poza problemami czysto literackimi. Ta śmiała decyzja nie zmienia jednak faktu, że „inna” krytyka jest krytyką dobrze znaną, mocno zakorzenioną w tradycji polskiego literaturoznawstwa, które rzadko tylko, jeśli w ogóle, bywało wyłącznie naukową opowieścią o literaturze „samej”; zazwyczaj stawało się w roli również (i to stanowi właśnie klucz do tomu Boleckiego) wypowiedzią o rzeczywistości tzw. około- i pozaliterackiej. Książka Boleckiego każe zresztą zapytać o sensowność tego rozgraniczenia